



Owoce życia wiara: **SPRAWIEDLIWOŚĆ, POKÓJ I RADOŚĆ**

**Królestwo Boże to nie sprawa tego co się je i pije, ale to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym. /Rz 14,17/**

„Wreszcie zostanie wylany na nas Duch z wysokości. Wtedy pustynia stanie się sadem, a sad za las uważany będzie. (...) Dziełem sprawiedliwości będzie pokój, a owocem prawa – wieczyste bezpieczeństwo.” (Iz 32,1-17). Te słowa proroka Izajasza rzucają światło na słowa z Listu św. Pawła do Rzymian, z którego wzięte jest Słowo Pana na miesiąc sierpień, wskazują one na nagłą konieczność poważnego i odpowiedzialnego zobowiązania się do przestrzegania powszechnych norm współżycia społecznego. Normy te sprzeciwiają się egoistycznemu indywidualizmowi i ślepemu osądzeniu, a sprzyjają harmonijnemu współżyciu i działalności skierowanej ku dobru wspólnemu. Królestwo Boże, jak pisał św. Paweł, to nie sprawy materialne, doczesne, ale to obecność Ducha Świętego przynoszącego do naszego serca Bożą sprawiedliwość, pokój i radość. Jak do biologicznego istnienia człowiek potrzebuje pokarmu materialnego: chleba, wody i ubrania, tak do pełni prawdziwie ludzkiego życia, potrzebuje pokarmu duchowego: radości, pokoju i sprawiedliwości. Zgodnie z Katechizmem Kościoła Katolickiego sprawiedliwość to stała i trwała wola oddawania Bogu i bliźnim tego, co im się słusznie należy. Sprawiedliwymi wobec Boga jesteśmy gdy wypełniamy Jego wolę. Zgodnie zaś z wolą Bożą sprawiedliwość objawia się jako wrażliwość na potrzeby bliźnich. W Kazaniu na Górze Jezus uwrażliwia swoich uczniów na „większą sprawiedliwość” tzn. taką, która przewyższa tę „według litery prawa”, tzn. na sprawiedliwość, która jest wyrazem bezinteresownej miłości. Bez miłości szacunek do człowieka, wrażliwość na jego potrzeby mogą być poprawne, ale jednocześnie formalne i biurokratyczne. Bez miłości nie będzie prawdziwej sprawiedliwości tzn. zwrócenia uwagi na niepowtarzalność każdego człowieka i konkretną sytuację, w jakiej się znajduje. Miłość jest ostateczną normą każdego działania, ona ożywia prawdziwą sprawiedliwość i przynosi każdemu radość i pokój.

Jak żyć Słowem Pana? To co się je i pije to widać i czuć, a czy widać i czuć sprawiedliwość, pokój i radość? To często wartości ukryte głęboko w sercu. A jednak św. Ignacy Antiocheński dał taką radę swojej gminie chrześcijańskiej: „Nie bądźmy obojętni na dobroć Chrystusa. Gdyby postępował z nami według naszych czynów, już by nas nie było. Dlatego stawszy się Jego uczniami, uczmy się żyć po chrześcijańsku. Kto nie nosi imienia chrześcijanina, ale jakiegokolwiek inne, nie należy do Boga. Usuńcie więc zły kwas, stary już i cierpki, a przemieńcie się w nowy zaczyn, którym jest Jezus Chrystus. Niech On stanie się solą waszego życia, aby nikt z was nie uległ zepsuciu, jako że zapach wyda o was świadectwo.” Duch Pana przemawia do naszego serca za pośrednictwem Słowa Pana.

**Królestwo Boże to nie sprawa tego co się je i pije, ale to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym. /Rz 14,17/**

Mówi On, że życie osobiste, rodzinne i społeczne trzeba budować na wierze w Jezusa Chrystusa. Wiara bowiem nadaje sens wszystkim naszym wysiłkom. Sens i smak. Pomaga odkrywać prawdziwe dobro, ustala prawidłową hierarchię wartości, przenika całe życie. Jak trafnie wyrażają to słowa z Listu św. Jana Apostoła: „Wszystko, co z Boga zrodzone, zwycięża świat; tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara”. W duchu wiary przez działania etyczne, uczciwe, zgodne z prawem angażujemy się sercem w życie zawodowe, wspólnotowe, parafialne, narodowe. Traktujmy inne osoby jak członków tej samej rodziny, które oczekują od nas uwagi szacunku, solidarnej bliskości docenienia. Łatwo jest kogoś ocenić, a czemu tak trudno docenić? Jeśli podstawą naszego życia, naszych relacji z bliźnimi uczynimy miłość jako najpełniejszy wyraz naszej miłości do Boga, wtedy nasza sprawiedliwość będzie miła Bogu. „Królestwo Boże jest wśród was” powiedział Jezus. Królestwo Boże jest między nami w naszym sposobie myślenia, w naszych relacjach, w tym co się w tych relacjach dokonuje. Królestwo Boże jest tam, gdzie jest Jezus, gdzie dobroć, życzliwość, wdzięczność, umiejętność powiedzenia: Kocham, przepraszam, proszę, dziękuję. Szerzenie Bożej sprawiedliwości to dostrzeganie w bliźnich Jezusa. To kochanie go, nawet jeśli „nie jest nam z nim po drodze”, taką miłością, jaką ich kocha nasz Ojciec Niebieski.

### **Świadectwo**

W Grupie 33 jestem od dawna, ale czasem człowiek nie zdaje sobie sprawy jak wiele zawdzięcza Grupie, a jak mało jej daje od siebie. Moje trwanie we wspólnocie nie było idealne, bo za mało się w nią angażowałam. Usprawiedliwiałam się sama przed sobą, że są ode mnie lepsi, mądrzejsi i odważniejsi. Poza tym mamy pracę, bliskich i tyle spraw do rozwiązania. W życiu nie można jednak tylko brać, trzeba też coś dać od siebie. Nasz byt to ciągle wzrastanie, trwanie i podnoszenie się. Dzięki Grupie 33 mam możliwość przemiany życia duchowego. Owoce zmian, które daje nam Duch Święty to miłość, radość i pokój. Raduję się z wykonywanej pracy, że mogę służyć w chorobie bliskim. Nawet w smutku dnia codziennego Bóg daje nadzieję. „Radosny uczeń Jezusa weseli się w ucisku. Kto zaś w jedności z Jezusem odda siebie innym odnajdzie radość i pokój.” Zmiana swojego postępowania nie jest jednak taka prosta, tym bardziej, że „szare życie” przytłacza swoimi obowiązkami. Wiem, że jedyną siłą do zmian odnajdę w Bogu i cudownych ludziach, których spotkałam na swojej drodze w Grupie 33. **Jola, Grupa II**

**„Wprowadzajcie słowo w czyn” (Jk 1,22)**